

№ 283.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. NMP. Szkaplerz.  
Czw. św. Damazego P.  
Piąt. św. Aleksandra M.  
Sob. św. Łucyi P. M.  
Niedz. św. Dyoskora M.  
Pon. św. Waleryana.  
Wt. św. Ezebiasza B.

Wschód słońca godz. 8 m. 01  
Zachód słońca godz. 3 m. 44  
Dług dnia godz. 7 m. 44  
Ubyło dnia godz. 9 m. 00

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.  
Półrocznie „ 3 „ 76  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8,  
Telefonu № 593

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, 10 dnia grudnia 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-cj po południu

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## Nowo-otwarty GRAND-HOTEL w ŁODZI.

Restauracya.

Kawiarnia.

Cukiernia.

Sala bilardowa.

Sala dla zabaw.

Sala dla Five o'clock'ów.

Ostatni wyraz wymagań w dziedzinie urządzeń hoteli i kawiarni pod względem artystycznym, higienicznym i komfortu. ==

POKOJE od 2 rb. 50 kop.

RESTAURACYA: cena stała śniadania—1 rb. 25 k.

RESTAURACYA: cena stała obiadu—2 rb.

i à la carte.

# Teatr Polski Dziś „Orle”. Jutro „Beben”.

CEGIELNIANA 63.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11 $\frac{1}{2}$ —1 $\frac{1}{2}$ , w południe i 7 $\frac{1}{2}$ —9 $\frac{1}{2}$ , wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12 $\frac{1}{4}$ —1 $\frac{1}{2}$  po południu, leczenie światłem i elektrycznością. —Badanie krwi przy syfilisie. 413

Oddawna egzystujący magazyn  
Jubilersko - zegarmistrzowski

## A. Duszke

Warszawa, Marszałkowska 102, tel. 105-39

poleca wielki wybór zegarków oraz wyrobów złotych i brylantowych. 3845

Uwaga! Kupując złoto, srebro, brylanty i kwity lombardowe i płacę dobre ceny.

Marszałkowska 102.

Telef. № 105-39.

## Przy kolacyi.

- Mnie się zdaje, moi drodzy, że ten koniak Szustowa musi zawierać w sobie elektryczność.
- Dlaczego?
- Bo nadzwyczaj szybko znika w gardle i wytwarza w organizmie dodatnie prądy.
- Ha! moi drodzy — rzekł drugi biesiadnik — jestem pewny, że on ma w sobie i parę.
- Co ci do głowy przyszło?
- Sprobujcie otworzyć butelkę, a zobaczycie, że się z niej koniak zaraz ulotni.
- A ja wam powiem, moi drodzy — rzekł trzeci biesiadnik — że on jest prawdziwym telegrafem bez drutu. — Dla czego? Bo przy butelce koniaku Szustowa najłatwiej się ludzie porozumieć ze sobą. 3795

## Rosya i Bułgaria.

(Komunikat Ag. Pet.).

„W gazecie „Echo de Bulgarie“, mającej widocznie stosunki z obecnym rządem bułgarskim ukazała się odpowiedź na niedawny artykuł „Rossii“. Po przeczytaniu tego artykułu pozostaje wrażenie niedopowiedzianych myśli i pewnych przeciwności wewnętrznych. Gazeta zapewnia, że uczucie goryczy do Rosyi powstało w Bułgarii dużo wcześniej od powstania obecnego rządu, a mianowicie jeszcze w tym okresie, gdy najbardziej oddani przyjaciele Rosyi głośno mówili o swem niezadowoleniu z wielkiego mocarstwa słowiańskiego.

Tymczasem według słów tej samej gazety, ostry ton nieżyczliwych agitatorów w przededniu wyborów i napaści prasy lewicowej, w żadnym razie nie mogą służyć za dowód nastroju opinii publicznej wogóle, a jeszcze mniej — nastroju kół rządzących. Tym sposobem okazuje się, że niezadowolenie z Rosyi i gorycz są udziałem przeważnie sfer dobrze życzących Rosyi. Jeszcze jeden krok, a okaże się, że najlepiej Rosyi życzą ci, co opublikowali w gazetach odezwę do cara Ferdynanda z protestem przeciw polityce rusofilskiej. Nie sądzimy aby gazeta sofijska powołana była do wyrażenia opinii i uczuć oddanych Rosyi przyjaciół.

Chcieliśmy tylko wiedzieć, kiedy narodziło się uczucie goryczy do nas; w r. 1909, gdy Rosya złożyła wielomilionową ofiarę, aby zapobiedz odzwaniu Bułgarii od Turcyi w niekorzystnych dla pierwszej warunkach, czy później, w r. 1912, gdy Bułgaria i Serbia postanowiły w swoim traktacie sojuszniczym zwracać się do arbitrażu Rosyi, w celu rozstrzygnięcia nieporozumień. I niech nie mówią nam, że włączenie tego warunku odbyło się pod naciskiem Rosyi. Rząd rosyjski nie był nawet zawiadomiony o tem, gdyż współdziałając zbliżeniu państw bałkańskich, nie chciał nadmiernem wtrąceniem się przeszkadzać wolności ich wzajemnych umów,

„Poprzestalibyśmy na tem, gdyby nie objaśnienie, jakie podaje dziennik bułgarski w sprawie ruchu na rzecz połączenia się z kościołem katolickim. Ruch ten tłumaczony jest koniecz-

nością bułgarów macedońskich walczenia przy pomocy wszelkich środków przeciwko greckiej i serbskiej polityce wynarodowienia, którą rosyjanie chcą widocznie ignorować. Cóż powiedzieć z powodu takiego objaśnienia? Nie wytrzymuje ono krytyki nawet, jeśli stanąć na gruncie, pozbawionego zasad oportunistów, wiadomo bowiem, że i w Serbii i Grecyi były już przed wojną tysiące katolików. Jeśli do tych tysięcy dodać nowe, to czy skutkiem tego bułgarom uda się łatwiej utrzymać swój wpływ nad nimi?

Przecież to byłoby możliwe jedynie przy pomocy utworzenia jakiegoś zagranicznego protektoratu religijnego. Tymczasem bułgarom wiadomo dobrze, iż pogwałcenie władzy zwierzchniczej państw bałkańskich nie może być dopuszczone ani przez nich samych, ani przez inne mocarstwa, w których liczbie Rosya niejednokrotnie wypowiadała się kategorycznie w tym względzie. Ostatni raz było to w chwili, kiedy zwyciężonej Bułgarii chciano narzucić przyjęcie pewnych gwarancji, które, zdaniem Rosyi, nie odpowiadałyby jej prawom zwierzchniczemu.

Zarówno wtedy, jak i w innych podobnych wypadkach Rosya oświadczała, iż nie może pozwolić na zamachy na niezależność państw bałkańskich.

Co się tyczy tych krańców przymusowego wynaradawiania, co, niestety, inne państwa bałkańskie uprawiają tak samo, jak i sami bułgarzy, kiedy jeszcze korzystali ze wszystkich korzyści swoich zwycięstw, to oczywiście nie możemy sympatyzować z taką polityką, musimy ostrzegać przed niebezpieczeństwami na tej drodze. Krańców, jak się należy spodziewać, ustąpią z czasem miejsca bardziej spokojnemu i dojrzałemu stosunkowi do nowych skomplikowanych zadań, które przypadły w udziale każdemu z państw bałkańskich.

Bez tego niemożliwy jest ani zewnętrzny, ani wewnętrzny pokój, niezbędny dla pracy twórczej i odrodzenia. Za jej podstawę powinien być wzięty ostrożny stosunek do zwyczajów narodowych i do wiary ojców, na których opiera się trwałość państwa, o ile postanowiło ono nie pozwolić na wciągnięcie siebie do ryzykownych przedsięwzięć i nie jest narzędziem do wykonywania zamiarów państw innych“.

Komentując artykuł „Rossii“, dziennik „Echo de Bulgarie“ stwierdza, że uczucie goryczy w stosunku do Rosyi powstało w Bułgarii o wiele wcześniej, niż ustalił się rząd obecny, mianowicie jeszcze w tym okresie, gdy najbardziej oddani przyjaciele Rosyi głośno mówili o swoim niezadowoleniu z wielkiego mocarstwa słowiańskiego.

Co się tyczy ruchu na korzyść połączenia z kościołem katolickim, to ruch ten należy tłumaczyć koniecznością bułgarów macedońskich walczenia wszelkimi środkami przeciw greckiej i serbskiej polityce wynaradawiania, którą rosyjanie chcą widocznie ignorować. Ludzie, którzy wzięli na siebie odważnie niewdzięczną i ciężką misję likwidacyi kryzysu w chwili, gdy kraj znajdował się w przededniu zguby i którzy dowiedli podczas tej likwidacyi swego rozumu, postanowili trzymać się realnej i narodowej polityki i nie można im nic zarzucić.

Jeżeli Rosya w stosunkach do młodych państw słowiańskich rządzi się zasadą, sformułowaną w komunikacie rosyjskim z powodu sprawy skodarskiej i jeżeli sąsiedzi uznają komunikat ten za zasadę w swoim postępowaniu, to niema żadnego powodu podejrzewania Bułgarii, która ma zamiar postępować w ten sam sposób.

Dziennik „Rossija“ przyznaje rządowi prawo wolnego wyboru dróg do odrodzenia kraju, lecz jednocześnie dopatruje wszędzie intrygę i grę podwójną. Jest to obrażające i niesprawiedliwe; stanowczo odrzucamy takie podejrzewania, gdyż Bułgaria ma na celu tylko swoje własne interesy i będzie służyła im drogą szczerzej polityki.

Dziennik rosyjski uznaje nas za godnych lepszej przyszłości. Do przygotowania tej przyszłości rząd dokłada wszelkich usiłowań, by nie dać się wciągnąć do żadnej awantury i nie być

narzędziem dla spełnienia zamiarów innych mocarstw. Tego tylko należy pragnąć“.

## P. P. Kupców

prosimy uprzejmie o przesyłanie zwłaszcza przed świętami większych ogłoszeń przynajmniej na dwa lub dzień przed terminem wyjścia ogłoszenia, gdyż tylko wówczas będziemy mogli ściśle i punktualnie wykonać dane nam zlecenie.

Administracja „Rozwoju“.

## Wydawnictwa Gwiazdkowe.

Staraniem Gebethnera i Wolffa wyszedł cały szereg książeczek i prac, przeznaczonych na „Gwiazdkę“ dla młodzieży.

Z oryginalnych rzeczy na pierwszy plan wypada wysunąć opowiadanie Wiktora Gomulickiego p. t. „Wspomnienia nieletniego mundurka“, ozdobione rysunkami Konstantego Gorskiego. Jest to drugie wydanie tej książki, co jest najlepszym dowodem, iż książeczka znalazła bardzo gościnne przyjęcie wśród społeczeństwa.

Nic dziwnego, cała książeczka składa się z żywych, barwnych szkiców, przedstawiających wybornie nakreślone życie pauprów szkolnych.

Wszystkie przywary i zalety, młodzieży owiane miłym ciepłem przesuwają się przed oczyma czytelnika.

„Dzwonek szkolny — czy sygnaturka?“. Opowiadanie to rozpoczyna Reformator. Zawsze ta sama młodzież, spóźniająca się i obliczająca czas co do minuty, aby dostać się do klasy, a na czele jej filozofowie-piętoklasiści, którzy szczyrym wężem gołą... Maruderzy pozostają za drzwiami, reszta odmawia modlitwę: „Przyjdź Duchu św., napełnij serca nasze...“ i t. d. Jednym słowem od początku aż do czytania listy obecnych. Obrazek prawdziwy, szczerzy...

To samo można powiedzieć o „Knocie“. Znakomity jest szkic „Prymus Slimacki“, gdzie po skończonym roku prymus Slimacki został przez kolegów obity za szpiegostwo.

Trzeba byłoby omawiać każdy obrazek Gomulickiego, bo doprawdy są bardzo piękne i dobrze pisane.

Inny zupełnie w tworzeniu jest Władysław Umiński; on w swoich opowiadaniach „Krzyż i półksiężyc“, tak samo, jak i w innych pracach, stara się być popularyzatorem naukowym lub tłumaczem ostatnich wypadków. „Krzyż i półksiężyc“ opisuje oddział floty ochotniczej, napowietrznej z polakami na czele, którzy w nadzwyczajnym locie z Paryża na plac boju są narażeni na różne przygody, zwłaszcza podczas pełnienia służby wywiadowczej.

Autor przedstawia rozmaite okropności wojny, rozpasanie dzikich instynktów, straszne uczucie zemsty i niesłychane poświęcenie kobiet lekarek. Książkę ozdobił licznymi rysunkami artysta Lindeman.

Na tle dziejów XVI wieku, tej złotej epoki narodu polskiego, snuje opowiadanie J. I. Kraszewski „Przygodę z aką“, które Or-Ot przybrał w sukienki dostępne dla młodzieży od lat jedenastu.

Wielki talent Kraszewskiego w poetycznym nastroju Or-Ota, zrobił książeczkę niezwykle zaciękawiającą. Losy Maćka Skowronka, a właściwie Stanisława księcia Sołomereckiego zaciękawiają czytelnika. Wiele wypadków nieprzewidywanych, wplątanych w powieść rozciekawia nad wyraz. Figury przewijają się najrozmaitsze, ale dobrze szkicowane. Książeczkę czyta się z wielkim zajęciem. Ilustrował Ligoń.

Eugenia Zmijewska poświęciła swoją powieść „Skau ci“ kochanej młodzieży polskiej. Myślą przewodnią powieści jest to, aby zmusić

młodzieńca do liczenia się z rzeczywistością. Broniek, fantasta, pragnąłby z opryszków zrobić ludzi uczciwych, zapobiegliwych skautów. Idzie więc do bandy w celu przeprowadzenia swoich myśli, ale opryszki postanawiają zatrzymać go aby zdobyć i za niego od rodziców okup.

Po różnych przejściach odbijają Bronka koledzy skauci, a chłopiec przychodzi do przekonania, że nie jest rzeczą łatwą naprawić już zespanych zbirów.

Dla najmłodszych są dwie książeczki: Jądwi Warnkówny „Pieśń poranna” i Maryi Weryżanki „Co słonko widziało”. Warnkówna popularyzuje przyrodę, Weryżanka zaś gry i zabawki dla naszych Milusińskich. Książeczki ozdobione licznymi obrazkami.

„Na jagody. Po znakomitej poetce Maryi Konopnickiej został niejeden spadek, który perłami świeci. Do takich perełek wypada zaliczyć bardzo starannie wydaną dla małych dzieci i ozdobioną kolorowymi obrazkami. Prześliczny wiersz Konopnickiej, jak w innych utworach tak i tu przemawia serdecznie do maleństwa.

## Zjazd w Radomiu.

Przez dwa dni z rzędu, w sobotę i niedzielę, toczyły się w Radomiu obrady zjazdu przedstawicieli towarzystw drobnego kredytu w Królestwie Polskim.

Na zjazd przybyło około 300 osób. Przewodnictwo objął prezes komisji współdzielczej p. Józef Rzętkowski.

Po zagajeniu obrad i ukonstytuowaniu się prezydium zjazdu, p. Rzętkowski złożył dłuższe sprawozdanie z działalności komisji współdzielczej, które zebrani przyjęli oklaskami, poczem na wniosek p. Jana Rudnickiego uchwalili następującą rezolucję:

„Zjazd w Radomiu przyjmuje do wiadomości sprawozdanie komisji współdzielczej, wyrażając jej podziękowanie za owocną pracę; potwierdza uchwały zjazdu w Częstochowie o konieczności zjednoczenia całej pracy patronackiej nad spółkami pieniężnymi w tej komisji; wszystkie spółki pieniężne w kraju przystąpić mają do komisji, deklarując odpowiednie składki dla poparcia jej działalności”.

Z kolei zabrał głos dyrektor banku Tow. współdzielczych, p. St. Karpiński, zdając sprawę z działalności tej instytucji. Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił p. Karpiński ostrej krytyce lichwy spółdzielczej, uprawianej przez niektóre towarzystwa i w konkluzji swych wywodów przedstawił następujący wniosek, przyjęty przez zebranie:

„Wobec tego, że wiele spółek pieniężnych udziela pożyczek bardzo drogo, co jest przeciw-

ne idei współdzielczości, zjazd uznaje za słuszne środki, stosowane przez bank towarzystw spółdzielczych względem tych spółek, które od pożyczek pobierają o 2 procent więcej, niż płacą bankowi; zjazd zaleca spółkom, aby nie płaciły więcej, niż 6 proc. i nie pobierały więcej niż 9 proc. pod żadną postacią”.

Szereg odczytów rozpoczął p. Jan Wigura referatem p. t. „Kooperatywa kredytowa w gubernii radomskiej”. W dalszym ciągu mówił prezes banku towarzystw spółdzielczych dr. Rząd „O oszczędności”. Bardzo interesujący odczyt zakończył dr. Rząd wezwaniem pod adresem towarzystw kredytowych, aby brały one możliwie gorący udział w szerzeniu wiadomości co do celów, zasad i środków oszczędzania, oraz aby komisja współdzielcza przystąpiła do szybkiego opracowania środków pomocniczych, ułatwiających w tym kierunku pracę spółek.

Niezmiernie ważną i ciekawą sprawę poruszył dyrektor spółki rolnej radomskiej, p. St. Mikułowski-Pomorski w referacie pod tyt. „Jak obecnie stoi sprawa zorganizowania handlu zbożem i innymi produktami rolnymi”. Na temat ten rozwinęła się dłuższa dyskusja, która jednak nie doprowadziła do żadnych wniosków konkretnych. Uchwalono jedynie powołać do życia specjalną komisję, która ma opracować sprawę ujęcia przez spółki pieniężne handlu zbożowego i przedstawić na następnym zjeździe odpowiednie wnioski.

Wśród wygłoszonych referatów wymienić jeszcze należy: referat p. Tymińskiego o stanie spółnictwa pieniężnego w naszym kraju, oraz p. Sztromajera z Płocka o operacjach pośredniczących w spółkach pieniężnych, na podstawie kwestyjonariusza rozesłanego przez komisję współdzielczą.

W niedzielę wieczorem zjazd zamknięto, poczem odbył się wspólny bankiet w salach miejscowej Resursy.

## Rząd a strajki.

„Riecz” donosi, że władze lokalne otrzymały instrukcje specjalne dotyczące walki ze strajkami.

Instrukcje te wkładają na naczelników policji troskę o rozstrzygnięcie najróżnorodniejszych spraw społecznych. Celem zapobiegania strajkom władzom gubernialnym zaleca się pilnować aby warunki pracy w różnych przedsiębiorstwach były „równomierne”.

Wrazie wykroczeń przez administrację fabryk przeciwko tej równomierności, władze miejscowe mają pomagać inspekcji fabrycznej w przywracaniu tej równomierności.

Policja obowiązana jest pilnie śledzić nastroje umysłów robotniczych i warunki ich bytu; administracja gubernialna powinna wypracować

plan walki ze strajkami i przestrzegać, by zarządy fabryk i inspektorowie fabryczni nic nie przedsięwzięli bez porozumienia z gubernatorem.

Kary raz nałożone na robotników pod żadnym pozorem nie mogą być cofnięte itd.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Radzistawa. Jutro Wojmira.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 63). Dziś „Orle” Rostanda. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Beben”, komedia Vebera. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Kochany Augustynek”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Ewa”, operetka Lehara. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro og. zebr. akcyon. łódzkich kolejek dojazdowych, o g. 4 pp.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(—) Przedłużenie sezonu budowlanego. P. gubernator piotrkowski zawiadomił telegraficznie prezydenta, iż pozwala na przedłużenie sezonu budowlanego do d. 14 b. m., przy czem mogą być prowadzone tylko takie roboty, które są konieczne potrzebne do ukończenia już rozpoczętych budowli.

Po tym terminie żadne podania nie będą więcej uwzględniane.

(a) Odnowienie magistratu. Ministerium spraw wewnętrznych zatwierdziło kosztorys robót około gruntownego odnowienia gmachu magistratu, w sumie rb. 13,999 kop. 74.

(a) Nowy bank. Od Nowego Roku powstać ma w Łodzi oddział banku Zachodniego w Warszawie.

(a) Zawieszenie wypłat. W Ufie zawiesiła wypłaty firma „Busow i M. S. Larionow”; pasywa wynoszą 360,000 rubli; w Libawie „I. K. Frejman”; pasywa sięgają 130,000 rubli; w Charkowie „Bracia Karwowscy”; pasywa obliczają na 100,000 rubli.

(a) O unormowanie pracy. Stowarzyszenie robotników przemysłu drzewnego postanowiło zwrócić się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o wydanie rozporządzenia w sprawie zabezpieczenia robotników co do normalnego 10-cio godzinowego dnia roboczego w przedsiębiorstwach przemysłu drzewnego.

(a) Kasa chorych. W dniu 13 b. m. odbę

54)

## Sledztwo Matyldy.

(Ciąg dalszy — patrz № 282).

Z Avenue de Vincennes do Belleville przejazd automobilem jest niedługi. Szofer, któremu dano wskazówki szczegółowe, przybył wkrótce przez ulicę Pelpeau przed wskazaną restaurację.

Ta restauracyjka składała się z dwóch salek. W jednej znajdował się szynkfas. Mała salka zarezerwowana była dla jedzących śniadanie i obiad.

Ta salka wychodziła na rue Cahuzel. Matylda była na stanowisku z okiem badawczo śledzącym z poza firanek.

— Pan myślałeś, że już nie żyje, panie Gourgeot?

— Nie byłem zbyt pewny, przyznaję...

— O, to wstyd, doprawdy...

Ale wszystko to była już przeszłość. Gourgeotowi spieszno było, ale i on także zbliżył się do firanki...

— Widzi pan—rzekła Matylda—to ten dom, który pan spostrzega na lewo, pewnego rodzaju pałacyk prywatny o dwóch piętrach, stary dom, jakich się znajduje niewiele jeszcze w tej dzielnicy, w której wszystkiego jest potrochu, starych pałacyków, mieszczkańskich nędznych bud, kamie-

nic czynszowych o siedmiu piętrach i wielkich budowli fabrycznych...

— Zawsze można zawrzeć znajomość z o-dziwierną. Wal tam odrazu. Ja zajmę się składem drzewa. Tam będzie z pewnością jakiś stróż w tym składzie, aby pilnować drzewa i aby objaśniać ludzi ciekawych, jak ja, którzy lubią wszystko wiedzieć.

— A ja—rzekł Firmin—co ja będę robił przez ten czas?

— Pan zostaniesz na obserwacji tutaj. Wystarczy, jeżeli pan od czasu do czasu coś przetrąci, aby gospodarz lokalu uważał pańskie towarzystwo za przyjemne.

Gourgeot i Matylda przeszli w poprzek ulicy tak, aby się znaleźć na chodniku od strony obserwowanego domu. Gourgeot, który miał przejść przed dom, w ten sposób narażał się mniej na to, że go spostrzegą z okien parterowych. Przed kamienicą, przed którą zatrzymała się Matylda, agent ścisnął rękę swej żony:

— Znajdziemy się w restauracyjce. Zadnej umowy stałej. Każde na swoją rękę posunie się jaknajdalej. Idź, Matyldo, ale uważaj na siebie. Nie mam drugiej żony do wymiany.

— Pocałuj mnie—rzekła Matylda, mówiąc mu „ty” wyjątkowo.

Ucałował ją. Potem rozeszli się, idąc krokiem lekkim. W gruncie rzeczy oboje lubili przegody.

## ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY.

Nazajutrz stanął układ pomiędzy naczelnikiem bezpieczeństwa a agentem: Poczekaj się do jutra, aby spróbować aresztowania Hasquiena. Dwaj inni agenci, z którymi Gourgeot lubił szczególnie pracować, mieli robotę na prowincyi; powrócić mieli dopiero nazajutrz, w poniedziałek. Gourgeot miał wypełnić dzień niedzielny, jak sam uzna, i spotkać się ze swoimi dwoma kolegami nazajutrz wczesną godziną w biurze naczelnika, gdzie się poczyni ostatnie zarządzenia do aresztowania.

Ale powrócić należy do Gourgeota w chwili, kiedy rozstał się z Matyldą. Owoż przeszedłszy krokiem obojętnym przed domem, do którego schroniła się Róża, przybył aż do bramy składu drzewa. Nie mógł nic widzieć we wnętrzu domu, którego okna opatrzone były firankami, a którego parter zresztą był podwyższony.

Brama składu była odchylona. Jakiś staryczek o długich siwych włosach, podobny do dawnego modelu, siedział na wyplatanej krześle, pykając w celu rozrywki fajkę bez tytoniu, gdyż prawdziwe palenie tytoniu było zakazane w tym składzie, trochę zanadto palnym.

— Jakże tam zdrowie?—rzekł Gourgeot, jak gdyby się znał od niewiedzieć kiedy.—Trzymamy się jakoś...

— O, nie zanadto!—rzekł stróż.

(d. c. n.)

dzie się zebranie w fabryce Adama Ossera (Widzewska № 204) w celu dokonania wyboru pełnomocników do rozważenia ustawy projektowanej kasy chorych.

(h) **Stacya Warszawa.** Wczoraj na skutek wilgotności powietrza, stacye Łódź-Fabryczna i Kaliska nie były w stanie telegraficznie porozumieć się ze stacyą Warszawa.

(a) **Z komitetu schroniska dla nauczycielek.** Na wczorajszym posiedzeniu komitetu schroniska dla nauczycielek, dzięki zasiłkowi otrzymanemu z przedstawienia teatralnego, urządzonego 25 z. m., w sumie rb. 654 kop. 50, przyjęto na utrzymanie nową nauczycielkę, która od kilku tygodni z powodu choroby i podeszłego wieku, pozostała bez środków do życia. Obecnie, dzięki ofiarności ogółu, komitet utrzymuje 4 nauczycielki-weteranki.

(a) **Ze Stowarzysz. nauczycieli chrześcijan.** W czwartek 11 b. m. w lokalu Stow. nauczycieli chrześcijan (Konstantynowska № 5) odbędzie się posiedzenie sekcji pedagogicznej; w piątek zaś 12 b. m.—posiedzenie sekcji przyrodniczej.

Posiedzenia rozpoczną się o godz. 8-ej wieczorem.

(a) **Ze Stow. majstrów fabrycznych.** Na ostatnim miesięcznym zebraniu zarządu majstrów fabrycznych, jakie odbyło się w ubiegłą sobotę pod przewodnictwem p. K. Pestkowskiego postanowiono między innymi w sprawie zbiorowego ubezpieczenia stowarzyszonych bliżej rozpatrzyć ofertę tow. „Rosya“, które daje 15% zniżki o ile ubezpieczą się grupa, złożona przynajmniej z 25 osób.

W sprawie budowy własnego domu na placu przy ul. Miłsza № 21, uchwalono prowadzić energiczną agitację celem szybszego niż dotąd wpłacania składek.

W końcu w poczet członków rzeczywistych przyjęci zostali pp.: W. Piaskowski, A. Koppe, W. Perczyński, L. Rysk, A. Morawiec i J. Kowalczyk. W poczet członków-protektorów pp.: W. Kaczmarek, L. Kowasch, A. Kieszkowski, J. Kowalski i Z. Skibicki.

(x) **Zebranie czeladników ślusarskich.** Zapowiedziane na 8 b. m. nadzwyczajne ogólne zebranie czeladników ślusarskich w celu wyboru starszego i podstarszego oraz członków zarządu i komisji rewizyjnej nie doszło do skutku z powodu przybycia tylko 40 członków na 263 mających prawo głosu. Następne zebranie odbędzie się w niedzielę 28 b. m. i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych.

Zebranie zwyczajne miesięczne na którym nastąpi przyjmowanie składek, wpisy i wypłata wsparć chorym odbędzie się w dniu 21 b. m.

Obydwa posiedzenia odbędą się o godz. 3 po poł. w Resursie rzemieślniczej, (ul. Widzewska nr. 117).

(x) **Odczyty E. Sokołowskiego.** Staraniem Tow. „Krzewienia oświaty“ w sobotę 13 b. m. o godz. 8 i pół wiecz. w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, adw. przys. p. E. Sokołowski wygłosi świeżo opracowany, nader zajmujący odczyt p. t. „Matka a Matka“; w niedzielę zaś 14 b. m. o godz. 5 po poł. powtórzy przepiękny odczyt p. t. „Napoleon i Legiony“ z uwzględnieniem postaci księcia Józefa Poniatowskiego.

Bilety wejścia od 10 do 50 kop., dla członków 5 kop.

(a) **Wycieczka uczniów.** Po świętach Bożego Narodzenia przybyć ma do Łodzi wycieczka uczniów szkoły handlowej prywatnej p. Remessowa z Zytomierza, w celu zwiedzenia kilku tu tejszych zakładów fabrycznych.

(x) **Bal „Kofa panien“** zapowiedziany początkowo na 10 stycznia 1914 r. w Białej sali hotelu Manteuffla, odbędzie się 5 stycznia w tymże lokalu.

(a) **Odnaczenia.** Sekretarz biura powiatu Łódzkiego, p. A. Brzeski, referent tegoż biura, p. A. Kołodziejki i archiwista magistratu zgierskiego p. Mieszkowski, posunięci zostali do rangi sekretarza kolegijskiego, a sekretarz magistratu zgierskiego p. W. Wierzchowicz—do stopnia rejestratora kolegijskiego. Ponadto lekarz m. Zgierz, p. R. Weisman odznaczony został tytułem radcy nadwornego.

(x) **Wybory reprezentantów w łódzkim rzemieślniczym tow. pożycz. - oszczędnościowym.** Z III-ej grupy wyborców zostali wybrani na

reprezentantów pp: Michalczewski Leopold, Adamski Leopold, Grochowina Walenty, Sarnecki Jan, Gohla Alfred, Krowicki Adolf, na zastępców: Bejm Leon, Jeske Andrzej, Fiszer Bronisław, Grabski Jan, Wiśniewski Zdzisław i Komorowski Szczepan.

(h) **Pożegnanie.** W sobotę w lokalu koła pracowników kolei Fabryczno-Łódzkiej, żegnano b. pracownika tej kolei p. Józefa Iduszkowskiego który przez lat 40 pracował w wydziale mechanicznym, a lat 30 jako kierownik wydziału parowozowego.

P. Józef Iduszkowski pozostawił po sobie jak najlepszą pamięć, więc też i roztanie się z nim było jak najserdeczniejsze.

(h) **Stono kosztowała wczorajsza śnieżycy.** Pomiędzy godzinami 9—10 rano, kiedy długi sznur wagonów tramwajowych, ul. Piotrkowską dążących od Górnego Rynku do północnej części miasta, zmuszony był zatrzymać się przed zaspami, zarząd kolejek wysłał wózek z solą, którą sypano na śnieg, przyspieszając tająnie. Później nastąpiła odwilż, deszczyk mżył, a przez noc dzisiejszą padając gęściej spłokiwał ślady wczorajszej zamieci.

(a) **Oględziny komisji.** Komisja techniczno-budowlana przy magistracie dokonała wczoraj oględzin następujących nieruchomości:

Jcka Krauzowej, przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 36, gdzie zamierza urządzić mechaniczną fabrykę trykotaży i pończoch.

Komisja uznała budynki za odpowiednie, stawiając tylko warunek, aby zaprowadzono 3 aparaty do gaszenia ognia;

Gustawa Jernata, przy zbiegu Pasażu Szulca i ul. Zakątnej, gdzie w piętrowej oficynie ma być urządzona mechaniczna pończoszarnia.

Komisja nie znalazła przeszkód do założenia fabryki: wreszcie

Samuela Hermana, przy ul. Zielonej nr. 29, gdzie wybudowano nową tkalnię; komisja budynek ten przyjęła.

(a) **Napad bandycki.** Wczoraj po południu mieszkaniac Turku, gub. kaliskiej, Józef Rybicki, przybył do Łodzi w celu odbioru zamówionych towarów manufakturowych.

Zajechawszy na ul. Północną № 24, R. wysiadł z bryczki wraz ze swym towarzyszem podróży Izraelem Kłubskim. Nagle z bramy wybiegło trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy pod groźbą zabójstwa rozkazali Rybickiemu podnieść ręce do góry, zrewidowali mu kieszenie i zabrali 2 tysiące rubli; w ten sam sposób zrabowali także 52 ruble Izraelowi Kłubskiemu. Po dokonaniu rabunku bandyci zapowiedzieli, aby obaj napadnięci nie ruszali się z miejsca, poczem bezkarnie uciekli.

Zawiadomiona o napadzie tym policja śledcza przybyła na miejsce i dokonała rewizji różnych przechodniów. Kilka osób aresztowano.

(—) **Na gościnnych występach.** Onegdaj służący konsulatu rosyjskiego w Wiedniu usłyszał podejrzaną szmery w kancelaryi konsula, wobec czego przywołał policyanta z ulicy.

Służący i policyant, przechodząc przez biura konsulatu i przeszukując skrupulatnie cały lokal, znaleźli pod jednym z biur ukrytego mężczyznę. Przy aresztowaniu nieznajomy rzucił się na policyanta z zamiarem próbowania ucieczki. Ranionego jednak szablą przez policyanta, aresztowano i odstawiono na policyę, gdzie zeznał, że nazywa się Henryk Krause i pochodzi z Łodzi.

Krause zakradł się do konsulatu jeszcze przed godziną 10 wieczór, gdy brama frontowa od ulicy nie była zamknięta. Krausego po przesłuchaniu odstawiono do sądu.

(a) **Napad.** Zamieszkały przy ul. Dobrej nr. 4 Stefan Majkowski zawiadomił policyę, że wczoraj o godz. pół do 12 w nocy, około domu nr. 4 przy ul. Miedzianej, napadło na niego dwóch nieznanych ludzi, którzy rozkazali mu podnieść ręce do góry, zrabowali mu kilkanaście rubli, oraz różne paczki, poczem zapowiedziawszy mu, aby się nie ruszał z miejsca, zniknęli w ciemnościach.

(a) **Śmierć z udławienia.** W ubiegłą niedzielę do zamieszkałego przy ul. Targowej nr. 47, Antoniego Gębskiego, przyszedł w odwiedziny znajomy jego robotnik fabryczny, 29-letni Waclaw Przedmoński. Podczas poczęstunku gość jedząc mięso pieczone, nagle zakrztusił się i udławił. Zaniepokojeni domownicy wezwali natychmiast pobliskiego felczera, który, przybywszy na miejsce, zastał już tylko zwłoki.

(a) **Znalezione zwłoki.** Stróż domu przy ul. Mikołajewskiej nr. 9, W. Swircz, znalazł wczoraj zwłoki

ki nowonarodzonego dziecka płci męskiej, wrzucone do próżnej beczki, stojącej w bramie.

(a) **Przygnieciony wozem.** Wczoraj wieczorem, na rogu Widzewskiej i Główniej, woznica, 44-letni Józef Gapomski, przygnieciony wozem, uległ ciężkiemu obrażeniu całego ciała. Odwieziono go po szpitala św. Aleksandra.

(a) **Oparzenie.** Dziś rano, w fabryce H Grohmana, przy ul. Targowej nr. 62, robotnik Karol Morgetal, lat około 40, skutkiem wybuchu pary uległ oparzeniu całego ciała. Morgetala odwieziono do lecznicy przy ul. Podleśnej.

(a) **Otrucie.** Zamieszkały przy ul. Wysokiej nr. 25 Stanisław W., lat 23, pokłóciwszy się ze swoją rodziną, w przystępie silnego rozdrażnienia napił się kwasu karbołowego. Chorego odwieziono do szpitala Czerwonego Krzyża.

(p) **Silizgawica** Wczoraj u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Krótkiej, M. Jukel, kapiec, lat 56, poślizgnąwszy się, upadł na bruk i złamał lewą nogę.

Po udzieleniu mu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziono go mieszkania przy ul. Piotrkowskiej.

(p) **Zamach samobójczy.** Na ul. Piotrkowskiej nr. 208 Józef Wasniewski, bez zajęcia, lat 36, usiłował otruć się amoniakiem. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

\*

(a) **Kasa chorych w Konstantynowie.** Zorganizowana została kasa chorych przy fabryce Schweikerta. Kasa zacznie funkcjonować od Nowego Roku.

(a) **Przedstawienie amatorskie w Konstantynowie.** W trzeci dzień świąt Bożego Narodzenia odbędzie się w Konstantynowie przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny. Odegrane będą przez koło dramatyczne Tow. „Lutni“: „Łobzowanie“ Anczyca i „Marcowy kawaler“ Bliżńskiego. Reżyserję prowadzi p. Bolesław Piotrowski.

(a) **Odczyt w Zgierz.** Odczyt redaktora „Spółem“, St. Wojciechowskiego, na temat „Znaczenie stowarzyszeń spożywczych dla podniesienia dobrobytu robotników“, urządzony staraniem zgierskiego Tow. szerzenia wiedzy im. B. Prusa, zgromadził w niedzielę w sali „Lutni“ niewiele osób.

Prelegent, jako wykwalifikowany znawca stowarzyszeń spożywczych i kooperatyw wogóle, w blisko 2-godzinnym przemówieniu dowiódł jasno i dobitnie, jak wielkim dobrodziejstwem dla robotników są stowarzyszenia spożywcze, stawiając za dowód rezultaty organizacji spożywczych w Anglii i innych ogniskach cywilizacyjnych. Zadaniem stowarzyszeń spożywczych, w myśl dowodzeń prelegenta, jest nie tylko ochrona członków przed wyzyskiem pośredników, ale także wychowanie konsumentów, którzy, pozostając poza sferą stowarzyszeń, nie umieją rozróżnić jakości towaru i z tego powodu opłacają wysoki haracz na rzecz kupca i producenta.

Z przytoczonych przez prelegenta danych statystycznych widać, że w Królestwie istnieje obecnie z górą 1000 stowarzyszeń spożywczych, które w ostatnim okresie sprawozdawczym osiągnęły 15 mil. rb. obrotu, a 600 tys. czystego zysku.

Za pouczający i barwnie wypowiedziany odczyt prelegenta serdecznie oklaskiwano.

(a) **Walka ze złodziejem.** Wczoraj o godzinie 7 rano, do tramwaju w Zgierzu wsiadło 3 młodych ludzi, z których dwaj obarczeni byli węzłami garderoby, jeden zaś trzymał w ręku gramofon.

Ledwie nieznajomi zdążyli się usadowić, wpadła do wagonu zdyszana kobieta z krzykiem, że ją przed chwilą okradziono i w złożonych węzłach poznała swoje rzeczy.

W wagonie tymczasem wszczęło się zamieszanie, podczas którego dwaj złodzieje umknęli niespostrzeżenie, jednego zaś zatrzymano wewnątrz wagonu i zaalarmowano policyę. Zanim nadbiegli strażnicy z pobliskiego posterunku, złodziej rzucał się bezustannie na otaczających go ludzi, chcąc tym sposobem utarować sobie drogę do ucieczki.

W biurze policyjnym aresztowany zeznał, że nazywa się Józef Chabelski i że pochodzi z Dłutowa pow. łaskiego. Wspólników swoich wydać nie chce. Odebrane rzeczy, wartości z górą 100 rb. skradziono u Emila Salina przy ul. Długiej nr. 50. Pomiędzy rzeczami, pochodzącymi z powyższej kradzieży, znaleziono też różne wódki, papierosy sardynki i inne produkty, niewiadomo w jakim miejscu skradzione.

## S Z T U K A.

(x) **Teatr Polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś po raz pierwszy po cenach zwyczajnych arcydzieło w 6 aktach E. Rostanda p. t. „Orle“, które na ostatnich przedstawieniach było wyprzedane, a publiczność z entuzjazmem przyjmowała sztukę i wykonawców z p. Biegańskim na czele.

We czwartek lekka komedia Vebera w 4 aktach p. t. „Beben“.

W piątek „O czym się nie mówi“ Brioux. Premierę „Krakowiaków i górali“ dla lepszego przygotowania naznaczono na sobotę.

Nowa wystawa, efekty świetlne specjalnie do tej komedii sprowadzone. Dyrektor Bolesławski nie szczędzi kosztów, by sztuce tej dać pierwszorzędną oprawę, ściśle według wzorów teatru Polskiego w Warszawie. Jest więc nadzieja, że „Krakowiacy i górale“, ta piękna narodowa komedia muzyczna narówni z „Orleciem“ — Rostanda utrzyma się długi czas na repertuarze teatru Polskiego. Artysta malarz p. Szulc wykończył już do tej sztuki nad wyraz piękne i oryginalne dekoracje.

(g) **Koncert „Wiedzy“.** Ostatni koncert popularny „Wiedzy“, jaki odbył się w ubiegłą niedzielę w sali koncertowej, dzięki wybitnym siłom amatorów-artystów, jakie brały w nim udział, zaliczyć należy pod względem artystycznego wykonania do najlepszych w bieżącym sezonie.

Rozpoczęła koncert grą na fortepianie pani Adamska, uczenica prof. Melcera, wykazując pomimo pewnej tremy dużą technikę i dobrą grę, grał na skrzypcach p. Budzyński, zdradzając dobrem wyrobieniem i znaczną dozą uczucia talent niepospolity; gorąco oklaskiwano śpiew dobrej naszej znajomej p. Pytlańskiej w szczególności zaś „Dziurdulewiczównę“ — Bartelsa, odśpiewaną nie tylko głosem dobrze postawionym, ale i z nadzwyczajnym humorem, wreszcie występy znanego w mieście naszym chóru kościelnego św. Krzyża.

Zakończył koncert wcale dobrze zgrany sektet salonowy, który między innymi bardzo udanie wykonał uwerturę Schneidra „Czar wiosny“.

Sala była pełna. Wykonawcom nie szczędzono serdecznych gorących oklasków, domagając się ciągłych naddatków, których też nie szczędzono.

(x) **Zabawa dziecięca.** W niedzielę, 14 b.m., o godz. 4 popoł., w Białej sali Manteuffla odbędzie się zabawa dziecięca, zorganizowana staraniem szkoły przygotowawczej p. Jadwigi Zawadzkiej.

Na program złożą się: śpiew, deklamacje, gra na skrzypcach i fortepianie, wreszcie żywy obraz, wszystko w wykonaniu małoletnich artystów.

Dochód przeznaczony jest na ochronkę przy ul. Ciemnej № 76.

(x) **Ze szkoły muzycznej przy Tow. imienia Szopena.** Zarząd Tow. muzycznego porozumiewa się ze znakomitym pianistą i najbardziej dziś cenionym pedagogiem, profesorem konserwatorium warszawskiego, Aleksandrem Michałowskim, co do objęcia przez niego klasy fortepianowej w szkole przy Tow. imienia Szopena.

Klasa ta będzie czynną od 15 stycznia 1914 r. o ile zapisze się do niej nie mniej niż 15 osób. Bliższych informacji udziela kancelarya szkoły przy ul. Mikołajewskiej nr. 83 (róg Ewangelickiej) codziennie, prócz świąt, od godziny 4 do 9 wieczorem.

Nadmienić też wypada, że szkoła wraz z Tow. przenosi się z dniem 1 stycznia do obszernego i specjalnego lokalu na parterze przy ul. Wólczajskiej nr. 23 (róg Zielonej).

## O seminaryum nauczycielskie.

Wczorajsze posiedzenie w magistracie z udziałem radnych i pod przewodnictwem prezydenta, poświęcone było rozważeniu sprawy, poruszonej przez niemiecką komisję szkolną, która zażądała bezpłatnego oddania gruntów w Karolewie pod budowę projektowanego nauczycielskiego seminaryum ewangelickiego.

Jak wiadomo, niemiecka komisja szkolna chciała bezprawnie zagarnąć kilka morgów gruntu, stanowiących własność miasta, mimo, że znajduje się tam szkoła ogólna miejska.

Projektodawcy starali się wszelkimi siłami dopiąć swego celu i odwołali się o pomoc tej sprawie do naczelnika łódzkiej dyrekcji naukowej.

Przeciwko bezzasadnemu żądaniu niemieckiej komisji szkolnej wystąpili do prezydenta miasta członkowie polskiej komisji szkolnej oraz grono obywateli polaków.

Wczorajsze dyskusję radnych w tej ważnej sprawie były bardzo ożywione.

Przyszli oni do wniosku, że żądania niemieckiej komisji szkolnej nie zasługują na uwzględnienie, gdyż byłoby to z krzywdą dla ludności polskiej.

Chodziło o sumienne i sprawiedliwe rozwiązanie tej kwestyi. I wyznać należy, że załatwio ją dla obu stron pomyślnie, kładąc kres toczącym się oddawna sporom o przynależność gruntów katolickich.

Uchwała ta brzmi, jak następuje: 1) uznano za właściwe założyć dwa seminarya: jedno dla katolików, drugie zaś dla ewangelików; 2) żądaniu niemieców oddania 6 morgów w Karolewie, oszacowanych na 100,000 rubli, odmówić; 3) wyasygnować z kasy miejskiej na kupno placów pod budowę projektowanych seminaryów, dla katolików i ewangelików po 25,000 rubli. Place pod seminarya nabyte być mają na krańcach miasta, w pobliżu przystanków tramwajowych. 4) na budowę seminaryum katolickiego wyasygnować z funduszy miejskich 50,000 rubli; co się zaś tyczy budowy seminaryum ewangelickiego, to, zgodnie ze zobowiązaniem niemieckiej komisji szkolnej, wniesione ono ma być z ofiar dobrowolnych ludności niemieckiej.

W końcu na temże posiedzeniu, na skutek odezwy gubernatora piotrkowskiego, postanowiono wyznaczyć z kasy miejskiej dla projektowanego seminaryum nauczycielskiego w Piotrkowie: jednorazowe subsydyum w sumie 5,000 rb. oraz corocznie na utrzymanie tegoż w ciągu 3-ich lat po 1,000 rb.

Uchwały powyższe za pośrednictwem gubernatora piotrkowskiego przesłane zostaną do zatwierdzenia ministeryum spraw wewnętrznych.

(a)

## Podatek transportowy.

Według otrzymanych tu wiadomości, podatek transportowy, pobierany w Królestwie Polskiem na transportowanie aresztantów i inne potrzeby na zasadzie postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego i rozkazu Najwyższego z dnia 1 marca 1877 r. ma ulec od roku 1914 znacznemu zmniejszeniu.

Wysokość podatku transportowego, pobieranego z dymu, określa się corocznie drogą prawodawczą na podstawie raportu gubernatorów o zmianach potrzeb, które powinny być zaspokojone z tego podatku.

Preliminarz budżetu wydziału więziennego ministeryum sprawiedliwości na r. 1914, przewiduje zmniejszenie podatku transportowego w porównaniu z rokiem bieżącym o 137,642 ruble (w r. 1913—218,882; w r. 1914—81,240 rubli), na tej zasadzie, że zatwierdzona w dniu (5) 18 grudnia 1912 r. pierwsza część prawa o polepszeniu finansów miejscowych, przyjmuje na koszt skarbu część wydatków, pokrywanych dotychczas z podatku transportowego.

Dymów były roku 1912 w Królestwie Polskiem—1,160,567, przeto na jeden dym wypadnie podatek transportowego 7 kop., gdy w r. bieżącym wypada 19 kop.

Koszt utrzymania i przesyłki aresztantów w Królestwie Polskiem wynosi 183,300 rubli, a mianowicie na utrzymanie więzienia etapowego w Warszawie 26,000 rubli; na żywienie i leczenie aresztantów niesądowych i innych osób przesyłanych w Królestwie trybem, ustanowionym przez przepisy 15 czerwca 1870 r. i 20 kwietnia 1892r., tudzież na przesyłanie drogami nieetapowymi aresztantów sądowych, i na utrzymanie i uzbrojenie stróżów i strażników—162, 300 rubli.

W roku bieżącym po ogłoszeniu prawa z d. (5) 18 grudnia 1912 r. i rozporządzenie gene-

ral-gubernatora warszawskiego, wstrzymano pobór podatku transportowego. Wkrótce jednak, w ciągu lata podatek ten ściągnięto w wysokości 19 kop. z dymu, t. j. podług normy lat poprzednich.

Zmniejszenie podatku transportowego w myśl prawa z dnia (5) 18 grudnia 1912 r. przewiduje dopiero budżet na r. 1914, aczkolwiek prawo rządowe stanowi, że część wydatków dotychczas pokrywanych z podatku transportowego, skarb państwa przejmuje na siebie już od (1) 14 stycznia 1913 r. (d)

## Z parlamentu niemieckiego.

(Tel. „Rozwoju“).

Berlin, 9 grudnia.

Oczekiwane z nateżeniem dzisiejsze posiedzenie parlamentu rozpoczęło się o godz. 3-iej po południu. Na sali obrad obecni są wszyscy posłowie w komplecie, trybuny dla publiczności i loża dyplomatyczne zapełnione. Na ławach rządowych siedzą: kanclerz Bethmann-Hollweg i wszyscy ministrowie.

Po daniu odpowiedzi na tak zw. „krótkie“ zapytania, wystosowane przez kilku posłów do ministrów, zabrał głos kanclerz Bethmann Hollweg i wygłosił względnie krótką mowę o stosunkach politycznych Niemiec.

Mówca zaznaczył, że stosunki Niemiec ze wszystkimi mocarstwami są dobre. Podczas zamieszek bałkańskich Niemcy popierały stanowczo sprzymierzeńców swoich: Austro-Węgry i Włochy i przysłużyły się też innym mocarstwom.

Szczególnie dużo uwagi poświęcił kanclerz omówieniu stosunku Niemiec do Anglii, nazywając go poprawnym.

Suchą swą mowę zakończył kanclerz oświadczeniem, że kontynentalne położenie Niemiec zmusza rząd do utrzymania obecnego swego stanowiska.

O zajściach w Saverne premier nie wspominał ani słowa.

Po kanclerzu zabrał głos socjalista Scheidemann i śród grobowej ciszy zaatakował kanclerza, że pomimo „votum nieufności“, uchwalonego przez parlament, pozostaje na stanowisku. Taki kanclerz — mówił Scheidemann — nie posiada żadnego autorytetu.

Wbrew ogólnemu oczekiwaniu kanclerz odpowiedział natychmiast, zaznaczając, że nie ma powodu do ustąpienia. Przy uchwalaniu „votum nieufności“ wszystkie stronnictwa oświadczyły, że jest to sprawa wewnętrzna parlamentu, dlatego też kanclerz nie podał się do dymisji. Kanclerz nie może pozwolić na to, aby rząd był zależny od wypadkowej większości parlamentarnej i aby władza cesarza uginać się miała przed socjalistami.

Oczekiwane z takim naprężeniem posiedzenie minęło zatem bez silniejszego echa...

## TELEGRAMY.

## Samorząd miejski w Radzie państwa.

PETERSBURG, 9 grudnia (wł.) W dniu jutrzejszym rozpoczyna się — jak wiadomo — w Radzie państwa dalszy ciąg obrad nad sprawą samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem.

Koła, zbliżone do prezesa ministrów, Kokowcowa, poinformowały korespondenta „Wsch. Ag. Tel.“ że Kokowcow w swojej jutrzejszej mowie będzie domagał się utrzymania języka polskiego w samorządzie, dając do zrozumienia, że takie jest życzenie sfer decydujących.

Wobec stanowiska jednak i przewagi głosowej prawicowców, którzy nie zgadzają się na żadne ustępstwa w sprawie samorządu, projekt samorządu prawdopodobnie odesłany zostanie do komisji porozumiewawczej, pomimo głosów ministrów, centrum i lewicy.

## Galicyjska reforma wyborcza.

LWÓW, 9 grudnia (wł.) Dziś wieczorem nastąpi przerwa w obradach komisji reformy

wyborczej, gdyż członkowie jej, będący posłami do rady państwa, wyjeżdżają do Wiednia na posiedzenie rady. Posiedzenia rady państwa porwają do piątku wieczorem, poczem w sobotę wznowione będą we Lwowie obrady komisji reformy wyborczej. Rusini postanowili zaniechać obstrukcji w radzie państwa.

#### Nowy gabinet.

PARYŻ, 9 grudnia (wł.) Prezydent Poincaré przyjął dziś na osobnej audyencji nowych członków ministerium. Nowemu gabinetowi ani jedno z pism tutejszych nie rokuje długiego życia.

#### Król Alfons w Paryżu.

PARYŻ, 9 grudnia (wł.) Król hiszpański Alfons wraz z małżonką przybyli dziś do Paryża w powrotnej podróży z Londynu do Madrytu.

#### O wydanie szpiega.

BRUKSELA, 9 grudnia (wł.) Według doniesień gazet tutejszych, rząd rosyjski zażądał od Belgii wydania szpiega Burzańskiego. Rząd belgijski odpowiedział odmownie.

#### 11 ofiar.

WIEDEN, 9 grudnia (wł.) Z Lublany donoszą: w kopalni węgla „Brytow“, skutkiem nagłego wtargnięcia masy wody do szybu, 11 górników zostało zatopionych.

#### Groźny strajk.

LONDYN, 9 grudnia (wł.) Wszyscy angielscy funkcjonariusze pocztowi i telegraficzni postanowili rozpocząć strajk.

## Z ostatniej chwili.

#### Kłeska Danewa.

Sofia, 10 grudnia (wł.) Urzędowo komunikują, że z ogólnej liczby 213 posłów sobrania, partje rządowe otrzymały 95, braknie więc do absolutnej większości 12 głosów. Pozatem agraryusze otrzymali 37, socjaliści 47, demokraci Malinowa 14, radykałowie 5, stronnictwo narodowe 5. Partya Danewa otrzymała jeden tylko mandat w okręgu miasta Wraca, gdzie został wybrany sam Danew.

Kryzys ministerjalny zdaje się być nieunikniony.

#### Komisya w opatach.

Rzym, 10 grudnia (wł.) Agencya Stefaniego donosi, że dnia 7 b. m. przybyła do Argiro Castro komisya międzynarodowa dla ustalenia granic Albanii. Ludność miejscowa powitała komisję bardzo nieprzyjaźnie. Urządzono demonstracyę. Bandy uzbrojone zatrzymywały samochód, w którym jechała komisya, krzycząc: „Nie chcemy, abyście oddali Epir w ręce Albanii“. Pewna kobieta zmierzyła nawet do członków komisji ze strzelby, lecz delegat angielski uprzedził ją strzałem z rewolweru i choć chybił, to zmusił ją do ucieczki. Następnie stanął przed komisją t. zw. batalion święty, żądając kategorycznie, aby Epir pozostawiono przy Grecji.

Panuje powszechnie przekonanie, że ludność podburzyły władze greckie.

#### Mianowanie Sandersa.

Londyn, 10 grudnia (wł.) „Times“ donosi, że generał Sanders za 5 do 6 dni stanie w Konstantynopolu. Niezadowolone, jakie wywołało mianowanie jego komendantem I-go korpusu, wywołało tu ogólne zdziwienie. W kołach politycznych panuje przekonanie, że cała ta sprawa jest przeceniona przez mocarstwa.

#### Nierozważny wniosek.

Berno szw., 10 grudnia (wł.) Podczas obrad nad etatem ministerium spraw zagranicznych w radzie państwa, socjalista Sig postawił demonstracyjnę przeciwko Rosji wniosek w sprawie skreślenia pozycji na utrzymanie poselstwa

szwajcarskiego w Petersburgu. Wniosek ten 77 głosami przeciwko 60 odrzucono.

#### Przyjęcie listy cywilnej.

Monachium, 10 grudnia (wł.) Wydział rady państwa przyjął w całości projekt podwyższenia listy cywilnej króla.

#### Wypuszczenie nowych obligacyj.

Paryż, 10 grudnia (wł.) Jak wiadomo, nowy minister finansów Caillaux oświadczył, iż na razie nie podniesie projektu pożyczki na cele wojskowe, natomiast zajmie się wypuszczeniem nowych obligacyj państwowych.

Obecnie oświadczył on, że podejmuje się wypuścić tych obligacyj, na sumę 800,000,000 fr. przy pośrednictwie kilku wielkich banków.

Oświadczenie ministra zostało przyjęte przez radę ministrów oklaskami.

#### „Patryotyzm“ francuzów.

Paryż, 10 grudnia (wł.) Dzienniki donoszą że cały szereg tow. wyścigów konnych zaoferował się dostarczać ministerium wojny rocznie po 25 koni pełnej krwi, które odznaczyły się na wyścigach.

W ten sposób ma być odnowiona krew koni w kawalerii francuskiej. Ministerium ofiarę tę przyjęło z zadowoleniem.

#### Hojna ofiarność.

Budapeszt 10 grudnia (wł.) Kapitałista Sandor ofiarował 100,000 koron dla pozbawionych pracy w Budapeszcie.

#### Lwy na wolności.

Zurich, 10 grudnia (wł.) Podczas dokonywania zdjęć kinematograficznych uciekły z ogrodzenia 2 lwy. W mieście wybuchła panika. Po długich usiłowaniach udało się lwy złapać.

#### Zderzenie tramwajów.

Praga, 10 grudnia (wł.) Na Hradczynie w pobliżu kościoła roleańskiego wykoleił się tramwaj elektryczny. W tej chwili nadjechał drugi wagon i nastąpiło zderzenie. 12 osób zostało ciężko, w tem 5 śmiertelnie rannych.

#### Koniec strajku.

Londyn, 10 grudnia (wł.) Strajkujący robotnicy okrętowi postanowili przystąpić do pracy. W Dublinie pracę już wczoraj podjęto. Na wczorajszym kongresie robotniczym w Londynie wypowiedziało się za zaniechaniem projektu powszechnego strajku przez usta swych przedstawicieli 2,228,000 robotników contra 3000. Znany przywódca robotników larkin został przez kongres przyjęty bardzo nieprzyjaźnie.

#### Nowa zdobycz powstańców.

Maksyk, 10 grudnia (wł.) Powstańcy zdobyli miasto Tukspan.

(Telefonem z Warszawy).

Loterya. Dziś, jako w 2 dniu ciągnięcia 5-ej klasy 201-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:

Rb. 20,000 № 19235.

Rb. 15,000 № 11281.

Rb. 8,000 № 1725.

Rb. 2,000 № 6741, 13905.

Rb. 1,000 №№: 3145, 7370, 12669, 19794.

Rb. 400 №№: 6110, 7919, 8949, 9982, 16523, 20899, 20973, 21861, 22053, 22747.

Rb. 200 № №: 2494, 4297, 7237, 12525, 12708, 13884, 16411, 16452, 17065, 22201, 23058, 23491.

#### ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P-u I. Matz w Łodzi. Niech się Pan zwróci do pism krakowskich, „Nowej Reformy“ lub „Głosu Narodu“. My w sprawie spadku do Franciszku Dobrzyńskim nic nie wiemy.

# Najlepszy Środek!..



...a przytem używany być może bez przerwy w zwykłych zajęciach. Działa doskonale przy wszelkich rozstrojach w samopoczuciu, gdy zależy na wzmożeniu sił i odświeżeniu organizmu, a więc: przy nerwicach, wyczerpaniu fizycznym i umysłowym, depresji nerwowej, bezsenności, małokrwistości, blednicy i zaburzeniach w trawieniu.

## SANATOGEN BAUERA

winien przeto wypróbować każdy niezdobrze się czujący, zmęczony, małokrwisty, przepracowany, pozbawiony energii i apetytu gdyż

przy systematycznym stosowaniu

powraca energia, zdolność do pracy, dobry humor i radość życiowa.

Sanatogen Bauera jest do nabycia w aptekach i składach aptecznych w pudełkach po 50, 100 i 250 gr. Do każdego pudełka dołączony jest dokładny sposób użycia. W kwestyi dalszych wyjaśnień zwrócić się należy do Jeneralnego Przedstawicielstwa Sanatogenu Bauera, w Warszawie 71, Marszałkowska 129.

ś. † p.

# JAN CIESIELCZYK

właściciel ślusarni,

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony świętymi sakramentami, przeżywszy lat 35, przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Cegielnianej №120 na cmentarz katolicki w Zarzewiu nastąpi dnia 11 grudnia o godzinie 2 po południu na które zapraszają krewnych i przyjaciół i kolegów pozostali w nieutulonym żalu

4202

Żona z rodziną.

ś. † p. 4204

## Zofia Krowiranda

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 9-go grudnia r. b., przeżywszy lat 17. Wyprowadzenie zwłok nastąpi d. 11-go, to jest w czwartek o godz. 2-iej z domu przy ul. Ludwiki № 47, na Stary cmentarz katolicki. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, znajomych i koleżanki pozostała w nieutulonym żalu

**RODZINA.**

### Z WARSZAWY.

\* Proces hr. Ronikiera.

Sprawa hr. Ronikiera dobiega końca. Obecnie pozostało jeszcze siedmiu świadków, przesłuchanie których, skończy się prawdopodobnie dziś. Proces potrwa jednak najmniej do przyszłej soboty.

Wczorajsi świadkowie nie zeznawali nic szczególnego.

\* W szponach sutenera.

Przed kilku tygodniami z mieszkania rodziców pp. F. zginęła bez wieści 17-letnia ich urodziwa córka, Estera i mimo energicznych poszukiwań, nie udało się jej odnaleźć. Dopiero wczoraj p. Kurnatowski, pomocnik naczelnika wydziału śledczego, znalazł zaginioną w domu rozpusty przy ul. Nizkiej nr. 64, dokąd zawiózł ją b. jej „narzeczony“, znany alfons Mordka Tatar. Jak się okazało, całe ciało Esterki pokryte było sińcami i podgojonemi ranami, które jej zadał Tatar, zmuszając ją tym sposobem do prostytucji.

Odnalezioną odesłano do domu rodziców, Tatara zaś osadzono w więzieniu.

### Z KROLESTWA.

**Komunikacja pocztowa.** Otwarto trakty pocztowe dla przewozu podróżnych od Nasielska do Nowego Miasta w gub. warszawskiej, długości 14 wiorst: od Stopnicy do Solca — 9 w. i od Stopnicy do Pacanówka — 9 wiorst.

Stację pocztową z Soczewki przeniesiono do majątku Duninów.

**Otwarcie gospody im. Prusa.** W niedzielę, dnia 7 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie gospody im. Bolesława Prusa w Częstochowie, założonej przez tamtejszy oddział tow. abstynentów „Przyszłość“.

Uroczystość ta odbyła się w następującym porządku:

O godz. 9 rano w kościele św. Zygmunta uroczyste nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Bolesława Prusa.

O godz. 3 po poł. poświęcenie i otwarcie gospody; od 4 do 12 w nocy pierwsza herbata dla członków i gości, połączona z koncertem.

## Restauracja I-go rzędu A. INIS (dawniej A. Stepkowski)

przy ul. Pasaż-Meyera 7, tel. 10-94.

Niniejszem podaje do wiadomości W.W. P.P., że po śmierci męża mego prowadzić będę restaurację pod osobistym zarządem.

Kuchnia pozostaje pod kierunkiem pierwszorzędnego kuchmistrza i przyjmuje wszelkie zamówienia, tak na miejscu jak i do domów. Codziennie świeże Ostrygi, Solki, Turboty, homary.

Wieczorem czas uprzyjemnia trio koncertowe znanego pianisty p. Theuergartena.

Polecając się nadal W.W. P.P. łaskawym względem

pozostają z szacunkiem Wł. INIS.

### Tabela wygranych.

Wczoraj, jako w pierwszym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 201-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego główniejsze wygrane i stawki padły na następujące numery:

Rb. 2,000 na N.N. 3290 6557 8468 21531.

Rb. 1,000 na N.N. 3726 17765 18237 18976 19748 22051.

Po rb. 400 na N.N. 1117 1656 3960 6425 6798 7238 7902 7906 8074 8665 12170 15418 15021 16794 16989 18938 21965.

Po rb. 200 na N.N. 2257 4003 4324 6808 10242 13597 14406 17795 21235 23147 23418.

Po rb. 100 na N.N. 1574 3663 4387 5285 7492 7844 9487 10155 11022 11392 12460 13106 14515 14849 18247 18501 18536 19831 21552.

Po rb. 80 wygrały numery:

14 61 176 273 90 98 319 55 78 428 67 69 82 602 45 715 77 850 52 86 95 985.

1010 32 53 68 87 95 124 71 306 57 77 577 82 658 85 688 729 53 803 30 915 33 39.

2056 80 95 118 53 82 202 3 10 59 99 317 29 406 24 429 32 54 58 60 82 510 70 72 691 700 4 8 48 810 13 54 849 68 69 84 941 85.

3010 22 102 20 247 94 316 62 70 427 65 71 502 78 587 88 674 77 760 869 75 967 88.

4025 42 45 96 119 35 44 67 230 67 316 47 54 56 92 41 62 515 40 618 19 745 47 60 886 916 23 46.

5019 98 135 84 245 58 72 81 98 328 59 560 81 84 635 45 724 34 47 845 54 78 924 96.

6005 44 78 96 106 29 82 200 37 59 95 307 44 58 72 395 438 92 518 31 602 11 35 80 86 700 5 54 57 76 89 821 26 35 83 88 911 30 50 85.

7019 61 67 79 105 6 225 60 68 99 320 27 33 38 53 438 59 768 77 838 41 69 96 974 95.

8058 98 100 27 78 215 82 91 303 60 518 72 608 10 645 62 99 738 56 92 842 51 66 70 904 57 67.

9113 53 54 60 99 223 574 644 48 77 737 60 73 872 873 77 966 80.

10137 61 73 248 305 38 57 58 405 11 18 46 75 539 576 620 735 86 818 912 36 37 52 57 72.

11005 90 122 78 94 212 19 44 49 64 339 42 45 56 59 481 510 27 82 91 97 632 35 71 81 90 95 721 29 68 903 944.

12017 34 165 76 86 95 217 91 307 70 73 434 517 18 519 61 85 605 17 61 765 88 809 55 64 76 77 94 947 56 957 60 68 99.

13037 41 84 133 64 70 228 29 74 316 78 80 426 42 461 559 619 26 29 88 95 748 56 821 44 58 911 59 83.

14052 73 117 32 37 71 202 10 22 44 76 357 446 52 477 540 71 93 624 42 720 804 35 73 903 12 87 94.

15011 28 124 91 206 326 480 507 61 64 93 629 34 57 679 859 916 34 89.

16023 97 136 46 61 229 31 95 303 61 444 82 538 42 596 748 831 34 37 90 94 934 55 78 92.

17029 210 19 302 80 41 5 77 92 564 80 604 22 78 94 704 54 61 94 889 929 87.

18040 42 80 112 49 55 84 88 233 72 376 77 406 20 505 37 43 82 619 50 705 16 30 31 79 82 96 808 15 30 946 56 74.

19036 68 122 42 48 86 93 219 31 89 312 17 38 445 445 50 56 84 518 58 92 612 75 737 826 900.

20026 35 52 82 116 77 316 52 74 406 50 541 96 695 717 96 864 94 901 17 26 31 74.

21031 38 188 224 74 346 65 80 99 413 79 87 511 25 541 72 601 12 36 87 746 803 21 73 925 68 73.

22035 75 80 107 56 67 79 99 202 14 47 62 92 310 73 387 455 42 505 608 19 66 97 717 50 64 75 828 85 95 937 958 76.

23011 45 69 70 93 151 70 83 234 57 308 45 56 400 409 26 64.

### Rozkład pociągów

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45. Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.35, 9.35, i) 10.40 1.00, 3.10, j) 4.38, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.59, 6.13 3.12, do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30, 2.31.

Przychodzą z Kalisza o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20, 9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03, 3.02.

Odchodzą do Łowicza 10.

Przychodzą z Łowicza 7.45.

## Dzieje Polski

Feliksa Konecznego, 2 tomy z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski.

Dla prenumeratorów „Rozwoju“ w oprawie . . . 1 rb. 30 kop. broszurowane . . . 1 „ — „

## „Willanów”

— opis pamiętek po królu Sobieskim.

Dla prenumeratorów „Rozwoju“ w oprawie . . . . . 45 kop. broszura . . . . . 30 „

## Pan Tadeusz

wydanie luksusowe znakom. utworu naszego wieszczka. Jedynie zupełne wydanie w Król. - Polsk., bogato ilustrowane

pendzlem znanego artysty malarza Masłowskiego Dla prenumeratorów „Rozwoju“ w ozdobnej opr. 1 rb. 25 kop. broszura . . . . . 75 „

## DO SPRZEDANIA

Tkackie warsztaty 36" gładkie i deseniowe, 2 krzyżowe szpulmaszyny (Kreuz-Schuss-Spilmachinen) „Patent Schroers“ i treibmaszyna do przędzy 60 wind. Nicielnice i różne przyrządy tkackie. 4063

Bliższe szczegóły: Łódź, Pańska 94.

### Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 33. Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 po poł., w niedzielę od 10—12. Operacje, bronchiskopia, kąpiele elektryczno-świetlane. 2569



Dzisiaj 10 i w czwartek 11 grudnia. Dobroczynne przedstawienie na korzyść T-wa „Linus-Hacholim“. Przedstawienia składają się z najlepszych wybitnych atrakcyj współczesnego repertuaru, między innymi. Tylko kilka występów nieustraszonych ekwilibrystów „Polandos“. Występ pogromcy Mr. Henry. Wypię hrabiny Ady Buhul. Również przyjmują udział zokieje, zokiejki, akrobaci, ekwilibrysty, zonglerzy, gladiatorzy, komicy i wszyscy kłowni. 4083

### Młody inteligentny człowiek

obeznany gruntownie z biurowością, obejmie jakikolwiek zajęcie: w kantorze, w fabryce u rejenta i t. p. za niewielkim wynagrodzeniem. Oferty w Adm. Rozwoju sub. „Uzdolniony“. 4212

